

Sygn. akt I ACa 411/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Rusin
Sędziowie:	<i>SSA Teresa Rak (spr.)</i> SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 771/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;***

3. ***przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata R. S. z Kancelarii Adwokackiej w K. ul. (...), kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 411/13

UZASADNIENIE

Powód A. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na uzasadnienie żądania podał, że decyzją z lutego 2010 roku ZUS wstrzymał mu wypłatę renty. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił odwołanie powoda, natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i przyznał powodowi rentę od dnia 1 listopada 2009 roku. Wstrzymanie wypłaty renty było zdaniem powoda bezprawne, decyzja była dla niego krzywdząca i wydana w oparciu o wyniki badań nieadekwatne do rzeczywistych. W wyniku powyższego stan zdrowia powoda pogorszył się znacznie. Ujawniła się u niego silna depresyjna nerwica wraz z dużą bezsennością, nastąpiło też znaczne podniesienie wartości i częstotliwości występowania ciśnienia tętniczego, które wzmogło objawy istniejące od szkoły średniej. Wystąpiły też nowe objawy jak zataczanie, szuranie nogami, zahaczanie ramionami o futryny drzwi, znieczulica uda lewego, zaburzenia pamięci i koncentracji czy pogorszenie wzroku i słuchu. Badanie tomograficzne wykazało, że powód przeszedł zawał mózgu. Powód przez rok przebywał na zasiłku dla bezrobotnych, a przez kolejne pozostawał bez środków utrzymania.

Strona pozwana Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. domagała się oddalenia powództwa. Zarzuciła, że zmiana decyzji organu rentowego przez Sąd nie uprawnia strony do dochodzenia stosownej rekompensaty od organu rentowego za szkodę powstałą przez jej wydanie. Powód poza tym nie poparł żądania żadnymi dowodami, które wskazywałyby na winę organu rentowego. ZUS wydał decyzję opierając się na opinii lekarzy orzeczników, którzy są jego pracownikami i działają zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Podniosła, że Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że rozbieżność pomiędzy opiniami biegłych świadczy o tym, że prawidłowe zdiagnozowanie schorzeń powoda i ich wpływu na jego zdolność do pracy było skomplikowane i niejednoznaczne, a w tej sytuacji obciążanie odpowiedzialnością organu rentowego pozbawione jest podstawy prawnej i faktycznej.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo, przyznał ze środków Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego.

Ustalił Sąd Okręgowy, że od sierpnia 1999 roku do października 2009 roku powód pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 10 lutego 2010 roku uznano, że powód nie jest niezdolny do pracy i na tej podstawie organ rentowy decyzją z dnia 17 lutego 2010 r. odmówił powodowi przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2011 roku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie powoda. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu była ocena stanu zdrowia powoda dokonana przez biegłych sądowych z zakresu chorób wewnętrznych, kardiologii, chirurgii, neurologii oraz psychiatrii, którzy podali, że stwierdzone u powoda schorzenia nie naruszają sprawności organizmu, powód jest zdolny do pracy zarobkowej zarówno zgodnej z kwalifikacjami jak też ostatnio wykonywanej, a istniejąca u niego poprzednio niezdolność do pracy - ustała. Biegli stwierdzili ustąpienie przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa i poprawę sprawności ruchowej.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Krakowie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 roku zmienił przedmiotowy wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego i przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia 28 lutego 2013 roku.

Ponadto orzekając w trybie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku Sąd Apelacyjny nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Wskazał, że wydając rozstrzygnięcie oparł się na opinii biegłych, którzy dysponowali specjalistycznymi badaniami lekarskimi wykonanymi po dacie wydania zaskarżonej decyzji, a to wynikach badań tomografu komputerowego z marca 2010 roku i obrazowania magnetyczno-rezonansowego z sierpnia 2011 roku oraz na rozbieżność pomiędzy opiniami biegłych powołanych przez oba Sądy, co świadczy o tym, że zdiagnozowanie schorzeń powoda i ich wpływ na jego zdolność do pracy, było skomplikowane i niejednoznaczne.

Dokonując oceny prawnej Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda.

Powód swoje roszczenie oparł na przepisie art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c., a zatem dochodzi odpowiedzialności za delikt. Wskazał Sąd, że nie jest związany podstawą prawną zgłoszonego roszczenia, pozostaje natomiast związany jego podstawą faktyczną. W ocenie powoda wyrządzenie krzywdy miało polegać na bezprawnym odmówieniu mu przez stronę pozwaną kontynuacji prawa do renty. W działaniach lekarzy orzeczników i członków komisji lekarskiej ZUS powód dopatrywał się braku profesjonalizmu i wymaganej staranności.

Wskazał Sąd Okręgowy, że wprawdzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest samodzielną osobą prawną, niemniej wyposażony został przez ustawodawcę w uprawnienia władcze w zakresie wydawania decyzji o przyznawaniu świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, a przyznane mu kompetencje uprawniają do twierdzenia, że działalność ZUS – u w tym zakresie stanowi wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. zatem dla przyjęcia odpowiedzialności ZUS – u jako osoby prawnej wykonującej taką władzę z mocy prawa, podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę (krzywdę) wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność. Bezprawność zaś tradycyjnie rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, przy czym źródła owych zasad wynikają zarówno z norm powszechnie obowiązujących jako reguły postępowania, a wyznaczone przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w tym m.in. prawa cywilnego czy administracyjnego, jak i zasad współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie sprostął obowiązkowi wykazania, że działania strony pozwanej miały charakter bezprawny. Oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o prawo do renty dokonuje lekarz orzecznik ZUS, od jego orzeczenia na podstawie art. 14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu. Ocena nie jest dowolna i musi uwzględniać zasady i tryb postępowania określony przepisami rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik, a także Komisja na podstawie przepisów tego rozporządzenia wydają orzeczenie na podstawie bezpośredniego badania osoby ubiegającej się o świadczenie i posiadanej dokumentacji. Ocena stanu zdrowia powinna być kompleksowa, wnikliwa i przeprowadzana z najwyższą starannością. Weryfikacji tej oceny m.in. w sprawach świadczeń uzależnionych od ustalenia niezdolności do pracy, służy zapewniona w ramach tego postępowania zasada dwuinstancyjności orzekania. Decyzja organu rentowego podlega weryfikacji – o ile zainteresowany skorzysta z takiego trybu – w postępowaniu sądowym. Granice kontroli w postępowaniu sądowym wyznacza treść decyzji, od której wniesiono odwołanie, przy czym stosownie do przedmiotu takiego odwołania, sąd orzeka o jego istocie, a więc m.in. o tym, czy istnieje określone uprawnienie ubezpieczonego, którego nie uwzględnił Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji. Jeżeli sąd ubezpieczeń społecznych ma wątpliwości co do mocy lub wiarygodności dowodów zebranych w postępowaniu przed organem rentowym, dysponuje on możliwością – także z urzędu – dokonania ich weryfikacji przez przeprowadzenie odpowiedniego postępowania dowodowego.

Powód z takiego trybu skorzystał i decyzja poddana została kontroli sądowej. Po przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych specjalności na jakie leczony był powód i weryfikacji przez nich ustaleń komisji lekarskiej ZUS, wyrokiem z dnia 18 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, oddalił odwołanie powoda. Ostateczna zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji nastąpiła na skutek ujawnienia wyników badań lekarskich wykonanych po dacie wydania zaskarżonej decyzji. Sąd Apelacyjny nadto stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Kwestia ustalenia niezdolności do pracy powoda nie była jednoznaczna i dlatego nie można było organowi rentowemu przypisać niestaranności w odmowie wypłaty świadczenia do momentu wydania wyroku reformatoryjnego, co w istocie oznaczało, że organowi rentowemu nie można przypisać zawinienia w odmowie wypłaty świadczenia na rzecz powoda. Wskazał Sąd Okręgowy, że na podstawie art. 365 § 1 kpc jest związany treścią prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, bowiem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Działania strony pozwanej nie były zatem bezprawne i podlegały kontroli sądowej przewidzianej stosownymi przepisami proceduralnymi. Strona pozwana działała w ramach swoich ustawowych kompetencji, zaś zarzucana

wadliwa ocena materiału dowodowego, do jakiej miało dojść przy wydaniu decyzji w przedmiocie renty, mogła być kwestionowana wyłącznie w trybie odwoławczym, z czego powód skorzystał.

Nie stwierdził więc Sąd by istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej jako, że jej działanie nie nosiło cech naruszenia przepisów prawa. Skoro zatem nie stwierdzono bezprawności działania strony pozwanej, roszczenie powoda wywodzone z art. 444 kc w zw. z art. 445 kc nie mogło zostać uwzględnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Pełnomocnikowi Sąd przyznał ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na podstawie § 6 pkt 6 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok zaskarżył powód.

Zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 kpc poprzez niedopuszczenie prawidłowo zgłoszonego dowodu w przedmiocie przeprowadzenia opinii biegłego neurologa na okoliczność schorzeń o podłożu neurologicznym jakie nasiliły się, bądź wystąpiły u powoda po dacie odebrania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz związku pomiędzy decyzją ZUS, a wystąpieniem lub nasileniem tych dolegliwości, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wyjaśnienie tych okoliczności na innej podstawie nie jest możliwe,

- art. 233 § 1 i art. 328 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonania oceny wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym na zupełnym pominięciu dla oceny bezprawności działań lekarzy orzeczników ZUS faktu, iż biegli sądowi w opinii z dnia 6 lutego 2012 roku wydanej w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny (III AU (...)) wskazali, iż w dacie opiniowania stanu zdrowia powoda przez lekarzy ZUS istniały okoliczności uzasadniające przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a co za tym idzie na błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji jak i wyrokowania, iż działania lekarzy orzeczników ZUS nie noszą znamion „bezprawności”

- art. 102 kpc poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych, co stoi w opozycji do zasad współzycia społecznego i sprawiedliwości społecznej oraz nie przyznania sytuacji majątkowej i życiowej powoda odpowiedniego znaczenia uzasadniającego nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej.

Zarzucił nadto naruszenie prawa materialnego tj. art. 176 ust. 1 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, iż wyrzeczenie zawarte w pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 kwietnia 2012 roku sygn. akt III AU 1055/11, iż „Sąd nie stwierdza odpowiedzialności organu rentowego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji” oznacza iż organowi rentowemu nie można przypisać zawinienia w odmowie wypłaty świadczenia jest wiążący w niniejszym postępowaniu pomimo, iż orzeczenie w tej materii wydane zostało przez Sąd II instancji, którego powód nie mógł zaskarżyć w żadnym trybie przewidzianym prawem, a zatem pozbawiony został prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym gwarantowanym przepisami Konstytucji RP, co za tym idzie jedyną możliwością obrony słusznych praw powoda było wniesienie pozwu w sprawie o zadośćuczynienie od strony pozwanej, w trakcie którego należało zbadać zasadność zacytowanego wyrzeczenia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w pkt III przez nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przed Sądem drugiej instancji. Wniósł nadto powód o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego neurologa.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów, których uwzględnienie mogłoby wpłynąć na dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą do dokonania oceny prawnej.

Do uwzględnienia powyższych zarzutów Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw. W szczególności nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy bowiem zgromadzony materiał dowodowy ocenił wszechstronnie, nie naruszając przy tym zasad logiki i doświadczenia życiowego i wyciągnął prawidłowe wnioski.

Podstawową kwestią warunkującą rozstrzygnięcie w sprawie było to czy działanie organu rentowego nosiło cechy bezprawności. Dopiero bowiem gdyby działanie to było bezprawne zachodziłaby potrzeba badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności, a więc szkody, jej wysokości i związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem, a szkodą.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę, że działania organów rentowych nie były bezprawne, aczkolwiek nie sposób podzielić poglądu wyrażonego w uzasadnieniu przez Sąd pierwszej instancji, że w kwestii tej na podstawie art. 365 kpc Sąd jest związany rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który zmieniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przyznając powodowi prawo do renty stwierdził jednocześnie w trybie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. W istocie to ostatnie orzeczenie nie przesądza o bezprawności działania organów rentowych lub jej braku, a znaczenie rozstrzygnięcia z art. 118 ustawy ogranicza się do tego postępowania i stwierdzenie odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji ma np. znaczenie dla wypłaty odsetek przez organ rentowy. I tak np. w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 roku I UK 345/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem a odmowa przyznania świadczenia jest wynikiem błędu w wykładni lub zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują odsetki (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Także w wyroku z dnia 21 kwietnia 2009 roku I UK 345/08 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że organ rentowy nie ma obowiązku wypłaty odsetek od świadczenia rentowego przyznanego w terminie 30 dni od wpływu prawomocnego wyroku sądu zmieniającego uprzednią decyzję tego organu odmawiającą prawa do renty, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym uzasadnione było ustaleniami, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu z uwagi na ograniczenia dowodowe obowiązujące w postępowaniu przed tym organem.

Jednakże fakt, że opisane rozstrzygnięcie nie powoduje związania Sądu co do oceny działania organu rentowego nie oznacza, że ocena działań strony pozwanej jest wadliwa.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że działania podejmowane przez organ rentowy nie były bezprawne, jakkolwiek ostatecznie powodowi przyznane zostało prawo do renty. Zwrócić należy uwagę, że ocena stanu zdrowia osoby, która ubiega się o prawo do renty należy do kompetencji lekarza orzecznika ZUS, od jego orzeczenia zaś przysługuje odwołanie do Komisji Lekarskiej ZUS. Dokonując oceny stanu zdrowia organy te muszą uwzględniać zasady i tryb postępowania określone w Rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 roku, w szczególności orzeczenie wydają po przeprowadzeniu badania osoby, która ubiega się o świadczenie i na podstawie posiadanej dokumentacji. Dalsza weryfikacja orzeczenia organów rentowych może mieć miejsce przed sądem (art. 477⁹ kpc).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że wskazany wyżej tryb jest jedynym w jakim może nastąpić ocena stanu zdrowia osoby dla celów rentowych. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych są autonomiczne i odrębne w stosunku do przepisów prawa cywilnego, co oznacza, że na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego przepisy prawa cywilnego mogą

być stosowane tylko na zasadzie wyjątku (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2013 roku V CSK 63/12 – nie publ.).

Powód wyczerpał wskazany tryb odwoławczy, zaś Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, do którego powód skierował odwołanie dokonał weryfikacji decyzji podjętych przez organy rentowe. Przeprowadził w tym celu dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów stosownie do schorzeń stwierdzanych u powoda. Biorąc pod uwagę dowód z opinii biegłych Sąd Okręgowy odwołanie powoda oddalił. Zmiana rozstrzygnięcia na korzyść powoda nastąpiła dopiero po rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny, który oprócz dotychczas zgromadzonego materiału dysponował dodatkową opinią sądowno – lekarską biegłych. Biegli opracowując opinię mieli natomiast do dyspozycji wyniki specjalistycznych badań wykonanych po dacie wydania decyzji przez organ rentowy. Dysponowali bowiem wynikiem badania tomograficznego z marca 2010 roku i obrazowania magnetyczno – rezonansowego z sierpnia 2011 roku.

Ostatecznie więc prawo powoda do renty zostało ustalone, w niniejszym zaś postępowaniu powód na gruncie przepisów prawa cywilnego (art. 417 kc) domaga się odszkodowania za szkodę jaką jego zdaniem wyrządziły mu organy rentowe odmawiając mu prawa do renty.

W świetle powyższego należy uznać, że dokonanie jednoznacznej oceny stanu zdrowia powoda było trudne. Sam fakt, że Sąd Apelacyjny posiłkując się dodatkową opinią i dodatkowymi specjalistycznymi badaniami orzekł odmiennie niż organy rentowe, a także Sąd pierwszej instancji nie może oznaczać, że działania organów strony pozwanej były bezprawne czyli sprzeczne z obowiązującym porządkiem. Nie wykazał powód, że lekarz orzecznik, oraz Komisja ZUS orzekając o stanie zdrowia powoda w sposób odmienny niż to ostatecznie uczynił Sąd Apelacyjny postępowali w sposób sprzeczny z powołanym wyżej rozporządzeniem, nie wykazał że ich działanie było niestaranne, że nie wykorzystali w jak najpełniejszy sposób swojej wiedzy. Ich stanowisko podzielili zresztą biegli powołani przez Sąd pierwszej instancji. Oceny tej nie może zmienić fakt, że biegli powołani przez Sąd Apelacyjny stwierdzili, iż w dacie opiniowania stanu zdrowia powoda przez lekarzy ZUS istniały okoliczności uzasadniające przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, biegli ci bowiem dysponowali wynikami późniejszych, specjalistycznych badań.

Skoro działaniu organów rentowych nie można przypisać cechy bezprawności to jest to wystarczające dla przyjęcia, że strona pozwana odpowiedzialności względem powoda nie ponosi. W takiej sytuacji prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania szkody i związku przyczynowego pomiędzy działaniem organu, a szkodą jest bezprzedmiotowe. Dlatego też zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji był dla rozstrzygnięcia sprawy wystarczający. Podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 kpc poprzez niedopuszczenie prawidłowo zgłoszonego dowodu w przedmiocie przeprowadzenia opinii biegłego neurologa na okoliczność schorzeń o podłożu neurologicznym jakie nasiliły się, bądź wystąpiły u powoda po dacie odebrania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz związku pomiędzy decyzją ZUS, a wystąpieniem lub nasileniem tych dolegliwości jest zatem nieuzasadniony, bowiem dowód ten miał na celu właśnie wykazanie szkody i związku przyczynowego.

Nie znalazł Sąd również podstaw do uznania za uzasadniony zarzut naruszenia art. 102 kpc. Zasadą jest bowiem ponoszenie odpowiedzialności za wynik procesu, zaś nieobciążanie kosztami strony przegrywającej jest wyjątkiem, który może znaleźć zastosowanie tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Powód w istocie został zwolniony od kosztów sądowych, jednakże zwolnienie to nie obejmuje kosztów należnych stronie przeciwnej, z czym strona występująca na drogę postępowania sądowego powinna się liczyć.

Zatem nie znajdując podstaw do kwestionowania zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.